goniec codzienny

Wilno PIĄTEK 28 sierpnia 1942 r.
Nr. 343
Cena w Wilnie 5 fen.

Ważne stanowiska wysokogórskie na Kaukazie zdobyte

Wysokie straty przeciwnika na zachód od Stalingradu. — Pod Leningradem zburzono 40 nieprzyjacielskich stanowisk bojowych. — Dzienne i nocne ataki lotnicze na wyspy brytyjskie

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 27 sierpnia.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Na Kaukazie zaciekle walczącemu przeciwnikowi wydarto w postępującym naprzód ataku ważne stanowiska wysokogórskie.

Na zachód od Stalingradu prowadził nieprzyjaciel rozpaczliwe przeciwnatarcia przeciwko niemieckiemu szeroko posuwającemu się naprzód klinowi ofensywnemu. Wskutek silnego działania lotnictwa nieprzyjaciel został odparty z wielkimi stratami, przy czym zniszczono 40 czołgów.

Na południowy zachód od Kaługi i pod Rżewem ponowił nieprzyjaciel swoje ataki. Wszystkie ataki odparto częściowo przez przeciwnatarcie. Na północny zachód od Medyn własny kontratak odrzucił wroga spowrotem do jego stanowisk wypadowych.

Pod Leningradem miejscowa działalność bojowa. Podczas pewnego przedsięwzięcia oddziału szturmowego zburzono 40 nieprzyjacielskich stanowisk bojowych.

Myśliwce i artyleria przeciwlotnicza strąciły w dn. 25 i 26 sierpnia 153 sowieckie samoloty. Cztery dalsze zostały zniszczone na ziemi. Dziewięć własnych samolotów nie powróciło z lotu przeciw wrogowi.

W Egipcie ożywiona obustronna działalność oddziałów wywiadowczych i artylerii. Lekkie niemieckie samoloty bojowe atakowały z dobrym skutkiem skupienia ciężarówek i stanowiska artylerii Brytyjczyków.

Pojedyncze brytyjskie samoloty nadleciały wczoraj do zachodnich i północno-zachodnich Niemiec. W nocy pojedyncze bombowce sowieckie dokonały lotów bez znaczenia militarnego nad Niemcami wschodnimi, przez bezplanowe zrzucenie bomb kruszących i zapalających powstały tylko nieznaczne szkody.

Dzienne i nocne ataki lotnictwa spowodowały zniszczenia i rozszerzające się pożary w ważnych obiektach wojskowych w południowej i południowo-wschodniej Anglii.

W godzinach porannych, dn. 27 sierpnia w Kanale doszło między dwoma niemieckimi i sześcioma brytyjskimi ścigaczami do krótkiej utarczki, w przebiegu której uszkodzono kilka nieprzyjacielskich łodzi.

Nad trumną Stefana Horthy'ego

Kondolencje Wodza Niemiec

BUDAPESZT. Regent królestwa Węgier, Mikołaj von Horthy, przyjął we środę po południu przybyłego do Budapesztu w charakterze przedstawiciela Wodza Niemiec na uroczystości pogrzebowe zastępcy regenta Stefana von Horthy'ego, ministra spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentrop'a. Minister Rzeszy złożył regentowi serdeczne współczucie Wodza Niemiec, rządu Rzeszy i narodu niemieckiego. Po przyjęciu powitał regent generała - feldmarszałka Keitel'a, a następnie przedstawił minister Rzeszy regentowi pozostałych członków niemieckiej specjalnej delegacji.

Wieńce marszałka Göring'a, min. Ribbentrop'a i wojska niemieckiego

BUDAPESZT. Niemiecki poseł w Budapeszcie, von Jagow, złożył wspólnie z attaché wojskowym i lotniczym poselstwa niemieckiego na trumnie poległego na froncie wschodnim zastępcy węgierskiego regenta Stefana von Horthy'ego wieńce marszałka Rzeszy Hermanna Göring'a, ministra Rzeszy von Ribbentrop'a i niemieckich sił zbr.

Wieniec króla włoskiego

BUDAPESZT. 27. 8.

Minister spraw zagranicznych hr. Ciano złożył w sali kopułowej parlamentu na katafalku Stefana von Horthy'ego wieniec w imieniu króla i cesarza Wiktora Emanuela.

Książę Kentu zginął

w katastrofie lotniczej

SZTOKHOLM. (DNB). Jak donosi Reuter, książę Kentu zginął w katastrofie lotniczej.

Uzupełniająco donoszą jeszcze, że samolot, którym leciał książę, spadł na drodze do Islandii nad Północną Szkocją. Podczas katastrofy zginęła również cała załoga samolotu.

—ooo—

Wspaniałomyślny gest Wodza Niemiec

we wdzięcznym uznaniu lojalnej współpracy

PARYŻ. Zarządzenie Wodza Niemiec, dotyczące uwolnienia jeńców francuskich, pochodzących z okolic Dieppe, jako nagroda za zdyscyplinowane zachowanie się tamtejszej ludności podczas próby angielskiego lądowania w dniu 19 sierpnia, — zostało powitane w całej Francji z zapałem i wdzięcznym uznaniem. Nastroje te znajdują swój wyraz również w prasie, podkreślającej w związku z tym ponownie potrzebę współpracy Francji z Niemcami. M. in. „Petit Parisien" stwierdza, że taki wspaniałomyślny gest Wodza Niemiec należy cenić bardzo wysoko. Waleczna ludność Normandii wskutek swego zachowania się położyła wielkie zasługi w interesach Francji.

Wavell może „sekundować"

generałowi amerykańskiemu

Imperium brytyjskie pod kuratelą Roosevelta

SZTOKHOLM. (DNB). „Washington Post" pisze w artykule wstępnym pod tytułem „Pogotowie", że według nadesłanych z Londynu komunikatów, toczą się pertraktacje nad stworzeniem najwyższego dowództwa wszystkich aliankich wojsk kombinowanych dla zorganizowania drugiego frontu, co stanowi podstawową „otuchę" dla Stanów Zjednoczonych.

To, że o amerykańskim generale Marschall'u mówi się jako o generale w Londynie — podkreśla dalej z widocznym zadowoleniem gazeta — wywołuje w Stanach Zjednoczonych głębokie zadowolenie. Marschall, mówi się następnie w tej mowie pochwalnej, poświęcił całe swoje życie teorii zagadnień strategicznych i wypróbował je praktycznie na wielu teatrach wojny — od wojny hiszpańsko-amerykańskiej aż do pierwszej wojny światowej. Również ludzie, których wymienia się jako najbliżej stojących Marschall'a, generałowie Eisenhower i Wavell cieszą się „najlepszą sławą". Eisenhower jest już okiem i uchem Marschall'a, a Wavell — tak oświadcza najłaskawiej waszyngtońska gazeta — jest największym żołnierzem Wielkiej Brytanii. Gdyby ze względów politycznych nie trzeba było wysłać 50.000 żołnierzy do Grecji, uwolniłby on z pewnością całą Afrykę Północną od nieprzyjaciela. Będzie on z pewnością wybornym sekundantem Marschall'a.

Jak z tego artykułu widać, „pogotowie" mężów z Waszyngtonu mniej dotyczy drugiego frontu, a więcej przejęcia naczelnego dowództwa przez amerykańskich generałów, którym rzekomo „największy żołnierz" Anglii może w sposób przyjazny „sekundować".

Barbarzyńskie prześladowanie

Niemców w Brazylii

BUENOS AIRES. Agencja Stanów Zjednoczonych pomimo widocznej cenzury podaje ciekawe wypadki o systematycznym prześladowaniu obywateli państw Osi przez policję brazylijską i pospólstwo. Na przykład odbyło się formalne polowanie podczas aresztowania kilku obywateli niemieckich w miejscowości letniskowej podmiejskiej Capacabana. Zagrożeni Niemcy schronili się w pobliskie góry i ukryli się w lesie, wobec czego policja okrążyła las i posuwała się łańcuchem, jako naganka. Wreszcie ujęto prześladowanych i zaaresztowano ich. Poza tym policja wtargnęła do ich mieszkań dla zabrania tam dokumentów i rzekomej broni. Gazety Rio de Janeiro już opublikowały zdjęcia aresztowanych Niemców, umieszczonych w podzwrotnikowym okręgu Alagoes.

Uporządkowanie nowej Europy

wielkim zadaniem Niemiec

HELSINKI. (DNB). „Svensk Botten" omawia zagadnienia narodowe i nową organizację Europy. Stanowi to wielki problem dla Europy — pisze gazeta — uporządkować polityczną egzystencję jej narodów i usunąć ostatecznie przyczynę stałych konfliktów. Jest to zagadnienie, którego nie potrafiły rozwiązać państwa zwycięskie w pierwszej wojnie światowej, ponieważ Anglia była zainteresowana w dalszym utrzymaniu europejskiego rozdrobnienia. Niemcy jako najsilniejsze wewnętrznie i zewnętrznie mocarstwo są powołane obecnie do rozwiązania tego zadania nowego uporządkowania Europy, co też stanowi ich cel wojenny. Do tego jednak niezbędnym warunkiem jest lojalna współpraca narodów europejskich. Przez połączenie właśnie interesu państwowego z egzystencją narodową — kończy gazeta — zbudowały odrodzone Niemcy same swoją wielkość.

Tylko ciężka rana głowy i zdruzgotana noga

BERLIN. (DNB). Wieczorna prasa stołeczna Rzeszy komentuje wypadki militarne na froncie wschodnim. „Deutsche Allgemeine Zeitung" cytuje przy tym wiadomość, podaną przez sztokholmskiego korespondenta gazety „Times", gdzie się mówi, że inicjatywa wojskowa spoczywa wszędzie, — z wyjątkiem Stalingradu i Kaukazu — w ręku sowieckim i w związku z tym zaznacza: „Wygląda to mniej więcej tak, jakby się powiedziało, że pacjent poza ciężką raną w głowę i zdruzgotaną nogą jest całkowicie zdrowy. Poza tym i to nie jest prawda, że na innych miejscach frontu wschodniego inicjatywa pozostaje jeszcze w ręku bolszewickim. Albowiem również i tam, gdzie starają się oni o inicjatywę, wojska ich doznają porażek". Lecz Stalingrad i Kaukaz — jak podkreśla gazeta — stanowią właśnie te punkty, o które chodzi, a jak bardzo o nie chodzi, potwierdzają to obecnie również z przerażeniem gazety brytyjskie.

RZYM. (DNB). Jak pisze współpracownik dyplomatyczny agencji Stefani, wiadomość, że flaga wojenna niemiecka powiewa na najwyższym szczycie Kaukazu, dowodzi, jak daleko przedostały się waleczne wojska niemieckie. Jest to pierwszy wypadek w historii świata, że wojsko opanowuje łańcuch gór kaukaskich. Nie mówiąc o czynie wojskowym, dowodzi ten odważny wyczyn również zdolności sportowych i wojskowych, siły ducha, mocy i potęgi woli młodych narodów, które nie znają słowa „niemożliwość". Sztandar, zatknięty na Elbrusie jest poza tym symbolem walki prowadzonej przez nową Europę przeciwko ciemięzcom anglo-amerykańskim i osobistościom, które podpisały kartę Atlantycką.

SZTOKHOLM. (DNB). Reuter donosi z Limy, że w poniedziałek po południu po trzęsieniu ziemi powstała wśród ludności powszechna panika. Pierwsze wstrząsy nastąpiły o godz. 17.50. Kilka osób zostało zabitych, a 50 osób odniosło rany. Runęło wiele domów. Rząd przyjdzie z daleko idącą pomocą dotkniętym miastom.

Moskwa i Londyn żądają od Iranu i Iraku

wypowiedzenia wojny mocarstwom Osi

BERLIN. „Völkischer Beobachter" rozpoczyna swój artykuł stwierdzeniem, że „do obyczajów dowództwa brytyjskiego należy wciąganie do linii walki coraz to innych krajów, gdy sytuacja staje się szczególnie krytyczną dla Anglii i jej pomocników". Artykuł ten omawia usiłowanie Anglików i Sowietów wobec klęsk bolszewickich spowodowania wypowiedzenia wojny przez Iran.

Gazeta wskazuje na okoliczność, „że przebieg bitwy na Atlantyku doprowadził Anglików i Amerykanów do postarania się, aby Brazylia została wciągnięta do wojny i że obecnie kolej przychodzi również na Iran i Irak, a więc dwa państwa, uciśnione przez Anglię przy współdziałaniu Sowietów, którym odjęta jest wolność decyzji". Dziennik dalej zaznacza, że właśnie obecnie, gdy od północy zbliża się chwila decydująca, okupanci posunęli się w swoim cyniźmie do żądania od rządu irańskiego „pomocy zbrojnej i zerwania stosunków z mocarstwami, od których państwa wschodu mogą tylko oczekiwać oswobodzenia z pazurów blszewizmu i jego brytyjskich pomocników". Godne uwagi jest to, że dotychczas nie znalazł się ani jeden irański oficer lub polityk, któryby w tych warunkach przejął na siebie kierowanie ministerstwem wojny, gdyż „w tej sytuacji musiał by się on ograniczyć wyłącznie do dostarczania mięsa armatniego dla Brytyjczyków i Sowietów".

„Völkischer Beobachter" w końcu zaznacza, że ludność Iranu i Iraku odrzuci taką „politykę samobójczą" i będzie uważać wypowiedzenie wojny mocarstwom Osi za krok podyktowany, a wobec tego nieobowiązujący i dodaje dla ilustracji stosunków w obydwu tych krajach, co następuje: „jak są traktowane narody środkowego wschodu ze strony Anglii wynika z tego, że dotychczas już wysłano do obozów koncentracyjnych 40.000 narodowców Iranu i Iraku. Określenie to oparte jest na danych sprawozdawców tureckich, według których ilość internowanych wynosi dla Iraku 12.000, dla Iranu 8.500, dla Syrii 6.000, dla Palestyny 6.500 i dla Egiptu 7.000. Do tego trzeba doliczyć jeszcze bardzo dużo Irańczyków aresztowanych i wywiezionych jako ofiary GPU".

Brytyjczycy urządzają rzeź w prowincji Sindh

ISTAMBUŁ. (DNB). Według nadesłanych tutaj wiadomości z Indii powstanie Hurów pod wodzą Pir Pegaro trwa ze wzrastającym nasileniem w prowincji Sindh przy całkowitym poparciu ludności.

Generał-major Richardson, brytyjski „szef stanu wojennego w Sindh" uskarżał się na to, że działalność jego związana z „tłumieniem wrogich Anglii powstańców szczepu Hur" nie znajduje poparcia wśród ludności. Ludność ta płaciła przywódcy Hurów podatki i dostarczała mu wiadomości o ruchach wojsk brytyjskich podczas ich działań przeciwko Hurom. Mimo kilkakrotnych wezwań, ludność wiejska wzdragała się dostarczyć władzom brytyjskim jakichkolwiek wiadomości o ruchach Hurów. Wskutek popierania „rewolty" przez ludność, jest dla zarządu stanu wojennego rzeczą bardzo ciężką stłumienie powstania, Richardson oświadczył dosłownie: „Od chwili ogłoszenia stanu wojennego aresztowano i powieszono „tylko" niespełna 2000 osób spośród 10000 zwolenników Pir Pegara.

Zanim Anglia i St. Zjednoczone namyślą się

Sowiety będą w gruzach

GENEWA. (DNB). Ciekawy komentarz w sprawie kampanii kaukaskiej publikuje brytyjskie pismo „Illustr London News". Cyryl Falls krytykuje na wstępie rozpowszechnione w Anglii przekonanie, by wydarzenia w Sowietach tłumaczyć jak najpomyślniej i uważa to za ciężki błąd, następnie ofensywę niemiecką w Związku Sowieckim nazywa „marszem triumfalnym" który na nieszczęście wciąż każe pamiętać o tym, że armia czerwona nie potrafiła przedsięwziąć ofensywy w bardzo dużym stylu. Dalej wskazuje Falls na możliwość, że Rosja może być pokonana, zanim Wielka Brytania i Stany Zjednoczone zdołają rozwinąć w pełni swoje wysiłki wojenne. Jeśliby ten proces pokonania armii czerwonej był już dość daleko posunięty, to wówczas wojska anglo-amerykańskie stanęłyby wobec potęgi nieprzyjacielskiej, która pod każdym względem byłaby jeszcze kilkakrotnie większa, aniżeli jest dzisiaj. W związku z sukcesami, jakie posiadają mocarstwa Osi na Morzu Śródziemnym, reprezentuje Falls pogląd, że Anglicy sami są temu winni. Mieli tam sposobność jedną za drugą i wszystkie stracili z braku odpowiedniego materiału wojennego w momencie, kiedy go była potrzeba, by szczęście wojenne na swoją przechylić stronę.

Na warszawskim marginesie

W jednym z komunikatów Naczelnego Dowództwa Niemieckich Sił Zbrojnych czytamy, że bolszewicy dokonali lotów niepokojących nad Generalną Gubernią i Niemcami Wschodnimi. Ludność cywilna Warszawy poniosła pewne straty wskutek zrzuconych bomb...

W tym suchym komunikacie jakaż pełna wymowy treść! Warszawa, miasto marzeń naszych, znowu we krwi! Na Powązki, na Brudno powieziono nowe trumny! Z życia wyrwano nowe ofiary na rozkaz Stalina, wodza nowoczesnych czyngischanowych zbrodniarzy, sojuszników pana Churchilla i „przyjaciół", jak mniemają nasi kawiarniani i inni cierpiętnicy, chorzy na angielską chorobę, oraz kumoszki windsorskie made in Wilno, chcący sugerować olbrzymiej większości zdrowo myślącego miejscowego społeczeństwa polskiego, że „przecież na Wilno z jego większością polską bolszewicy obecnie bomb rzucać nie będą".

Tymczasem tej paplaninie, którą już zdaleka czuć magłem, słuchanej przez ludzi, wyczerpanych i zmęczonych wojną i niepewnością dalszego jutra, zaprzecza najwyraźniej cytowany wyżej wyjątek z komunikatu. Albowiem każdy rozsądny człowiek, który przeżył tu w Wilnie i w Wileńszczyźnie koszmarny rok bolszewickiego jarzma, rozumie jasno, że od zbrodniarzy z pod znaku NKWD niczego więcej jak sadystycznych mordów, pożogi i zniszczenia spodziewać się nie można.

Bolszewicy bombardowali Warszawę i inne miasta polskie z całą bezwzględnością, nie licząc się ani z sentymentami, ani „układami" (w mniemaniu naszych rodzimych statystów) politycznymi, ani prawem międzynarodowym.

* * *

W naturalnej walce o prawo do życia obowiązywać muszą pewne zasady dżentelmeństwa, rycerskości, inaczej bowiem święcić będzie triumf „homo homini lupus est", to kryterium nocnych morderców bezbronnej ludności warszawskiej, o czym powinni pamiętać zbyt już ufni nasi politycy i bezkrytyczna imitatorum servile pecus, która w swym uporze bezmyślnym powie: „Bombardowano obiekty wojskowe". Znamy to jednak z własnego doświadczenia, tu w Wilnie, gdzie bomby sowieckie padły swego czasu właśnie na domy mieszkalne ludności cywilnej.

Zbrodniarze bolszewiccy, którzy obecnie przecież nie wojują z Polakami, a którzy jeszcze 25 listopada ub. r., już w 4 miesiące po t. zw. układach, trzymali zacnego ks. Kucharskiego w swych kazamatach, nie cofną się przed niczym, bo nie zmienili się wcale. Trzeba tylko czytać fascynujące sprawozdania korespondentów wojennych z frontu wschodniego. Świadczą one wyraźnie, że gdy w przebiegu działań wojennych bolszewicy przelotnie zajmą jakąś miejscowość, wraca reżim sowiecki z całą surowością, wraca G. P. U. i politrucy.

„Lasciate ogni speranza" — napisał nieśmiertelny Dante. Niech przestaną się łudzić ci, którzy wierzą w zmianę systemu rządów krwawego Stalina, w zmienione jego stanowisko w polityce wewnętrznej i zewnętrznej. Bezwzględność oraz mordy dla mordów samych, nie tłumaczone niczym — oto metody rządzenia czerwonych władców Kremla. Czy tylko Kremla?

* * *

Leży przed nami korespondencja z Tokio z 22 b. m., w której znajdujemy opis bombardowania z samolotów małego miasta hinduskiego Khairabad. Fakt ten poprzedziło aresztowanie 120 członków partii kongresu z dn. 14 bm.; gdy rewizje i aresztowania nie dały nic konkretnego, po kilku godzinach ukazały się bombowce brytyjskie i w ciągu pół godziny zamieniły miasto w morze płomieni. Ocalałe resztki ludności próbowały gasić pożary, lecz przeszkodzili temu żołnierze. Wiadomość o zbrodni khairabadzkiej starano się ukryć, lecz zbiegli z miasta dwaj studenci hinduscy udzielili informacji agencjom prasowym, z których tę wiadomość czerpiemy. Czyż małe miasteczko hinduskie jest w stanie wojny z sojusznikami krwawego gruzina? Czy ludność Warszawy jest obecnie w stanie wojny z bolszewikami? Co na to odpowiedzą ci chorzy na angielską chorobę, chcący widzieć w sojusznikach Stalina swoich sojuszników? Odpowiedź jasna: Bóg wysoko, rozsypująca się i poszukująca wśród narodów co raz to nowych wasalów, co raz dalsza Brytania dała już nie raz dowody swego bezwzględnego egoizmu, a ginący krwawy satrapa z Kremla tylko czyhał, aby znowu usiać szlaki na Sybir i do Kazachstanu trupami braci naszych. To też z myślą o społeczeństwie i narodzie własnym, trzeba powodować się trzeźwym rozumem politycznym i starać zatrzeć w sobie niektóre bolesne wspomnienia, a nie szukać tylko w nierealnym romantyzmie nadziei.

* * *

Oto klamrą krwi i mordów bezbronnych ludzi spięte dwie wiadomości. Tu i tam niewinne ofiary. W Khairabadzie lub gdzieindziej mogły być jeszcze jakieś pozory. Ale Warszawa... Cóż winna bolszewikom? Chyba to, że w 1920 r. pod murami swoimi rozgromiła hordy bolszewickie i zahamowała ich pochód na Zachodnią Europę, przez to opóźniła zachłanne nadzieje „griaduszczago chama" o ćwierć wieku.

Bitwa morska w ciemnościach

Sprawozdanie z frontu o bitwie morskiej przy wyspach Salomona

TOKIO. Pewien uczestnik bitwy morskiej u wysp Salomona składa sprawozdanie o przebiegu tej bitwy mówiąc m. in.: Już z rana 8 sierpnia, poczyniono wszystkie przygotowywania do bitwy. Byliśmy pełni oczekiwania, już w pierwszych godzinach popołudniowych, jakkolwiek ataku nieprzyjacielskiego nie można było oczekiwać przed nastąpieniem ciemności, gdyż nasz dowódca chciał rozpocząć bitwę dopiero w nocy według uznanej tradycji japońskiej. Była to data 8, dzień manifestu cesarskiego i wybuchu wojny. Pozatym były jeszcze trzy ósemki przypadające na ten dzień, mianowicie 8 data 8 miesiąca i 8 rocznica wybuchu wojny. Taki zbieg japońskich dat szczęścia w każdym razie powinien był powodować sukcesy. Napięcie nasze wzrastało, bo gdyby nieprzyjaciel zauważył naszą całą siłę, to plan naszego ataku byłby pod znakiem zapytania. W razie gdyby nie istniał moment zaskoczenia, to musielibyśmy ponieść większe straty własne, a zaskoczeni przeciwnik miałby mniejsze uszkodzenia. Kurs nasz na Wschód trwał dalej i jakkolwiek u steru mogliśmy wyraźnie widzieć Krzyż Południa, w działalności na wodzie była nieco przytłumiona delikatną mgłą.

Około godziny 9 wieczorem otrzymaliśmy pierwszą wiadomość, że lotnictwo zaatakowało flotę nieprzyjacielską już podczas dnia. Na dalekim horyzoncie prędko zobaczyliśmy w ciemnościach płomienie, wskazujące nam drogę do celu. Dla pierwszego nieprzyjacielskiego krążownika spotkanego po drodze nie było wyraźne, czy jesteśmy wrogami. Niedługo potym dowiedzieliśmy się o bliskości innych okrętów nieprzyjacielskich, jadących jeden za drugim, lecz wciąż trzymaliśmy się raz obranego kierunku. Dopiero koło samej północy nieprzyjacielowi wydała się podejrzana obecność naszych statków. Rakiety oświetlające wzbiły się do góry, lecz w tym momencie otworzył nasz pancernik ogień.

Szybko nastąpiły dalsze wydarzenia, brytyjski krążownik „Australia" zatonął w nadzwyczaj krótkim czasie. Równo w 36 minut od naszej pierwszej salwy zawróciliśmy na komendę naszego statku admiralskiego w kierunku wyspy. Nie bardzo zdawaliśmy sobie sprawę z przebiegu całej tej ogromnej bitwy. Statek nasz został również trafiony granatami w pobliżu mostku kapitańskiego i kilku sprawozdawców prasowych zostało lekko rannych.

O godzinie 2 w nocy straciliśmy z oczu ostatnie palące się statki nieprzyjacielskie. Jeszcze podczas podróży powrotnej doszły nas komunikaty kwatery głównej i dopiero teraz mogliśmy pojąć, w jak potężnej bitwie uczestniczyliśmy tej nocy.

STAMBUŁ. Do Palestyny udało się w tych dniach kilku urzędowych przedstawicieli Związku Sowieckiego w celu wzięcia udziału w manifestacji na cześć bolszewickich „czynów wojennych". W kołach muzułmańskich ta wizyta sowiecka wywołała wielkie zainteresowanie, gdyż spodziewają się nowego usiłowania ze strony żydostwa światowego dokonania wspólnie z bolszewikami nowego manewru, skierowanego przeciwko ludności arabskiej Palestyny.

Stalingrad — Carycyn

BERLIN. Niegdyś nazywał się Carycyn, liczył 60.000 mieszkańców i już wówczas nie był mało znacznym miastem carskiej guberni saratowskiej. Jego nadzwyczaj korzystne położenie geograficzne uczyniło go znacznym rynkiem obrotu w starej Rosji w tym najbogatszym okręgu rosyjskiego orła dwugłowego. Przemysł rybny, szeroko rozwinięta uprawa warzyw a przede wszystkim dobre położenie nad wodą, które pozwoliło na budowę cennych portów, uczyniły z miasta centr gospodarczy. Później przeszła również przez ten kraj czerwona nawałnica, a kiedy miasto się ocuciło, nie nazywało się już Carycynem, lecz Stalingradem.

Zapewne, miasto rozwinęło się, stało się stolicą autonomicznego okręgu tej samej nazwy, boć przecież sowiecki kapitalizm państwowy zrozumiał, że ta szeroka kraina między Donem a Wołgą, stanowiła najważniejszy obszar przy jego wysiłkach postawienia znowu o ile możności choćby tylko do pewnego stopnia całkowicie zrujnowanej gospodarki państwwej Związku Sowieckiego. I tak w ciągu ostatnich 20 lat uprawiano na tym obszarze bezmyślną gospodarkę rabunkową jego bogactwami i jego ludźmi, a Stalingrad był przeznaczny do tego, by odgrywać przy tym ważną rolę.

Miasto rozbudowano sztucznie do monstrualnych rozmiarów. Zamiast 60.000 liczy ono dzisiaj okrągło pół miliona mieszkańców i stanowi najbardziej na wschód wysunięty filar tego olbrzymiego obszaru, jest ważnym gospodarczym rynkiem wymiany, centrem przemysłowym z licznymi rafineriami nafty, fabrykami maszyn, szeroko rozwiniętym przemysłem drzewnym, olbrzymimi zakładami przemysłu rybnego i nie mniejszymi rynkami. Przecinają się tutaj trzy linie kolejowe, jedna idzie do Rostowa, druga do Astrachan'a i trzecia na zachód do okręgu Szachty.

Położenie miasta predystynowało je właśnie do jego dzisiejszego stanowiska. Wszystkie towary, idące z bezpośredniego południa, z Kaukazu, muszą przechodzić przez jego mury. Skarby z południowego wschodu z Morza Kaspijskiego i otaczających je bazarów, płyną w górę Wołgi, nad którą miasto zajmuje dominujące miejsce. Jest ono najważniejszym portem w swojej szerokiej krainie nad Wołgą. Wołga zaś jest nie tylko największą rzeką Związku Sowieckiego, lecz także całej Europy. Płynie ona z północy 3694 km. i wpada pod Astrachaniem do Morza Kaspijskiego.

Wołga stanowi jednak równocześnie ostatnią wielką arterię gospodarczą tego obszaru, naturalny wschodni wał graniczny bogatej krainy o zasięgu wgłąb okrągło 1000 kilometrów. Wał, poza którym dalej na południe i na wschód niema nic innego jak tylko stepy, stepy i jeszcze raz stepy! Nie przesadzi się zatym, kiedy się nazwie Stalingrad najbardziej na wschód wysuniętym filarem tego zarówno czasie wojny, jak i w czasie pokoju jednakowo ważnego obszaru Związku Sowieckiego, i dlatego też nie trzeba się dziwić, że właśnie tutaj bolszewicy starali się z fanatycznym uporem bronić, tutaj w Stalingradzie, który jest symbolem wojującego bolszewizmu.

Tutaj to przecież przed przeszło 20 laty miał Stalin przez swoją osobistą, więcej agitacyjną, aniżeli militarną interwencję spowodować rzekomo rozstrzygający zwrot w walce między białymi i czerwonymi, co było powodem nadania miastu Caryconowi jego dzisiejszej nazwy.

Indie mają się modlić za Londyn

Żądanie to rozpętało ogromne oburzenie

SZTOKHOLM. Wice król Indyj, lord Linlithgow zwołał posiedzenia obydwu parlamentów na 14 września do New - Delhi. Na porządku dziennym znajduje się obecne stanowisko wobec ostatnich wydarzeń w Indiach. Niedawno jeszcze wzywał Linlithgow naród hinduski w pewnym przemówieniu radiowym, w związku z nową rocznicą angielskiego dnia modlitwy w dniu 6 września — aby modlił się o zwycięstwo angielskie, żądanie, które wywołało burzę protestów w kilku jeszcze wychodzących hinduskich dziennikach narodowych.

Ostatnie wiadomości z Indyj świadczą o tym, że rozruchy w Indiach rozszerzają się na inne okręgi kraju. W dwóch miastach powiatowych Brytyjczycy musieli usunąć administrację gminną.

W prowincjach centralnych nałożono na dwa miasta kary pieniężne 100.000 i 50.000 Rupij. Maharadża Barodu był zmuszony rozwiązać zebranie ludowe, sympatyzujące z kongresem. W Burdwanie doszło do wielkich manifestacyj studenckich. W Bacca zdemolowano brytyjski budynek klubowy. W Warayangani, Bikrampurze, Trichinspalisie, Ramadzie, Orissie, Cuttacku i Kayapucie doszło do walk ulicznych.

Studenci w Kalkucie znowu manifestowali. Wobec tego Brytyjczycy zamknęli uniwersytet i obsadzili go wojskiem.

Również w Bombayu doszło w poniedziałek do nowych krwawych rozruchów. Policja brytyjska aresztowała w Bombayu również znanego członka kongresu rady miejskiej Charkwala. Wielki tłum studentów usiłował zdobyć szturmem budynek sądu najwyższego.

Podczas prób rozpędzenia demonstrantów, doszło do starć z policją, w których zraniono 3 studentów.

Gonitwa przez step

P. K. Wczoraj wieczorem po 200 kilometrach marszu przez step kubański stanęliśmy w pewnej wsi kozackiej. Nasze manierki można było rankiem napełnić tylko do połowy. Wody bowiem jest tutaj mało. Słońce prażyło bezlitośnie. Podczas odpoczynku żadne drzewo ani krzak nie daje odrobiny cienia. Płaski jak talerz ściele się wokół na widnokręgu step. Wargi popękały, twarze pokryły się kurzem, gardła wyschły. Manierki były puste.

Wieś kozacka, skupienie nędznych chat z drzewa i lepianek, wydała się nam ziemią obiecaną. Tutaj musiała być woda. Na nasze pytania o wodę odpowiedziano wzruszeniem ramion. Przed domem była studnia. Na jej dnie na głębokości 16 metrów ujrzeliśmy połysk wilgoci. Spuszczono wiadro. Wyciągnęliśmy garść brązowego mułu. Najbliższa studnia znajduje się o 5 kilometrów. Po długich rozmowach wyszła jedna kobieta, niosąc pół wiadra wody. To jest „charoszaja woda" — dobra woda. Wyglądała mętnie i mało wzbudzała zaufania. Jeden z nas pociągnął łyk i natychmiast wypluł, był to cuchnący i słonawy płyn. Inni zrezygnowali z tej wody. Późno wieczorem nadeszła kuchnia polowa z kawą. Do tego przyniesiono wodę ze studni oddalonej o 5 km. Piliśmy z pełnym zadowoleniem brązową, lekko słonawą zupę.

Dom nasz z wyschniętą studnią, który stał się również naszą kwaterą był też i pod innym względem ciekawy. Posiadał tylko jedną izbę. Przy drzwiach leżała matka domu, złożywszy głowę z rozpuszczonymi zmierzwionymi włosami na podołku córki. Ta operowała potężnym drewnianym grzebieniem nie o tyle by do porządku doprowadzić skołtunione włosy matki, lecz ażeby uśmiercać zręcznym ruchem kciuka i palca wskazującego niezliczone insekty. Obydwie mieszkały w izbie wraz z trzema prosiętami, jednym psem, dwoma kotami, pięciu kurami, sześciu kaczkami i kilku tysiącami much. W otwartej zagrodzie obok domu przebywała poza tym krowa, koń i młody wielbłąd. Zarówno liczne jak i mało smakowite towarzystwo domowe.

Od roku wojny w Związku Sowieckim przywykliśmy do wszystkiego. Lecz stopa życiowa tych ludzi stanowi najniższą granicę tego, co nazwać można jeszcze ludzkim. W domu był jedyny nóż, strzeżony jako niezastąpiona cenność. Gotuje się na wolnym powietrzu, układając trochę wysuszonego nawozu krowiego i wielbłądziego, stawiając na to garnek i podpalając nawóz. Pudełko zapałek porwała kobieta wśród nadzwyczajnych oznak podziękowania.

Sensację dopiero wzbudziła łapka na muchy, którą umocowałem w izbie. Cała rodzina stanęła z otwartymi ustami przed kleistą taśmą papieru, do której wkrótce przylepiło się więcej aniżeli sto much. Sprowadzono sąsiadów, by podziwiali ten cud. Wyraz zachodniej cywilizacji. Jajo Kolumba, — usunąć plagę, do której jako do rzeczy naturalnej przyzwyczajono się już od pokoleń. Co kosztuje taka sztuka? Czy po wojnie można będzie coś takiego kupić?

Kozacy, którzy z niegościnnego stepu w stałych walkach przeciwko rozbójniczym Tatarom stworzyli sobie nową ojczyznę, są dzisiaj więcej niewolnikami aniżeli kiedykolwiek dawniej. W tym smętnym kraju, tak dalekim od pojęć środkowoeuropejskich, toczy się obecnie wojna olbrzymich rozmiarów. Od chwili, gdy zdobyty został Rostów, a straże tylne nieprzyjaciela rozbite między Donem a Kubanią, wojska niemieckie ścigają wroga bez odpoczynku. Zrobiono setki kilometrów. Płaski i suchy step nie przedstawia żadnych przeszkód. Wielka zaleta żołnierza polega obecnie nie tak bardzo na walkach i szturmach, jak w marszach bez wypoczynku i w pokonywaniu niesłychanie trudnych problemów dostarczania posiłków.

Daleko na przedzie znajduje się przedni oddział pancerny, który wbija kliny w uciekających w nieładzie bolszewików, burząc i niszcząc wszystko, co spotka na swej drodze. Czołowy oddział pancerny można zaopatrywać tylko drogą powietrzną. Bez przerwy szumią gęste oddziały samolotów Ju nad stepem, ciężko obładowane amunicją, paliwem i wyżywieniem. Dalej z tyłu wszystko znajduje się w ustawicznym ruchu. Sztaby przenoszą się każdego dnia. Skaczą często o 100 i więcej kilometrów. Oddziały tyłowe nie mają czasu nigdzie się urządzić, bo wciąż muszą posuwać się naprzód. Jest to gonitwa od najbardziej wprzód wysuniętego czołgu aż do najbardziej tyłowego parku samochodów ciężarowych.

Polowanie przez step. Nieprzyjaciel nie ma możności ponownego sprawienia swych szyków.

Korespondent wojenny von Öven.

Sądownictwo amerykańskie na gruncie angielskim

GENEWA. Stany Zjednoczone A. P. niedawno przeprowadziły, że nie tylko wykroczenia żołnierzy Stanów Zjednoczonych wobec prawa wojenno - karnego, ale i przestępstwa względem obywateli angielskich są wyjęte z pod kompetencji sędziego angielskiego i wyrokowane przez sądy amerykańskie na ziemi angielskiej.

Pierwszy wypadek dotyczył 25-letniego żołnierza amerykańskiego Trawisa P. Hammonda, pociągniętego do odpowiedzialności przed sądem wojennym, jak podaje „Daily Sketsch" za zniewolenie pewnej dziewczyny angielskiej. Po rozprawie, trwającej conajmniej 4 dni, sąd wyniósł, ku zdziwieniu angielskiej opinii publicznej, — wyrok uniewinniający. Takie uniewinnienie Amerykanina, będącego w przekonaniu Anglików winnym zbrodni, zrobiło wielkie wrażenie w całym kraju.

Działalność Kasy Oszczędności na jaknajszerszym froncie

Pan Gebietskommissar mianował Radę Kasy Oszczędności w Wilnie, jak to jest przewidziane przez § 4 zarządzenia pana Reichskommissar'a o utworzeniu publicznych kas oszczędności. Członkami tej rady mianowano:

1. Głównego inspektora Baliunasa;
2. Przewodniczącego inspekcji gospodarczej Błażysa;
3. Kierownika wydziału finansowego zarządu miejskiego Czesnovicziusa;
4. Dyrektora Gasiunasa;
5. Dyrektora Gedgaugasa;
6. Radcę okręgowego Kalendra;
7. Kierownika towarzystwa właścicieli nieruchomości Witkusa.

Poza tym należą do rady:

8. Kierownik wydziału gospodarczego przy Gebietskommissariacie Wilno Miasto — Appenrodt;
9. Kierownik gospodarki rolnej przy Gebietskommissariacie Wilno - Powiat — Rexin;
10. Kierownik centralnego towarzystwa handlowego Wschód w Wilnie — Hoppe.

Wskutek powyższego działalność Kasy Oszczędności została połączona w jaknajszerszym znaczeniu z życiem publicznym i gospodarczym miasta i okręgu wileńskiego. Daje to gwarancję, że Kasa Oszczędności w Wilnie, jako instytucja użyteczności społecznej, wypełni swe zadania podniesienie gospodarki miejscowej.

W dn. 25 sierpnia rb. odbyło się I-sze posiedzenie tej rady w lokalu Kasy Oszczędności. Po powitaniu zgromadzonych przez przewodniczącego Kasy, który przypomniał im o obowiązku sumiennego spełnienia ich zadań w interesach Kasy i społeczeństwa, wyjaśnił zebranym kierownik przede wszystkim zasady Kasy Oszczędności, poczem omówił plan prac zamierzonych i w końcu złożył sprawozdanie z dotychczasowej działalności Kasy.

Kasa Oszczędności ma do spełnienia 3 zadania:

1) Popieranie zamiłowania do oszczędności. 2) Załatwianie spraw przekazywania gotówki i prowadzenia rachunków bieżących. 3) Zaspokojenie potrzeby kredytu. Wszystkie te trzy zadania zostały już z powodzeniem zapoczątkowane i dały poważne wyniki. Szczególnie warte jest podkreślenia, że przyznano większą liczbę pożyczek dla uruchomienia i ulepszenia gospodarstw rolnych i ogrodniczych. Następnie użyto znacznych środków w rzemiośle, przemyśle i handlu detalicznym, a szczególnie przy denacjonalizacji zakładów i sklepów dla utworzenia potrzebnych kredytów w celu uruchomienia zakładów. Wspomnieć należy też o pożyczkach i kredytach dla remontu i odbudowy budynków.

W ostatnich czasach Kasa Oszczędności podjęła się jeszcze innych wielkich zadań, a mianowicie reorganizacji banków litewskich. Kierownik Kasy Oszczędności dodał, że ta zmiana oznacza z całą pewnością koniec niektórych tradycyjnych urządzeń. Lecz zmiany te są potrzebne w interesach radykalnej reformy wszelkich stosunków gospodarczych, do których należy też i bankowość. Z pewnością należy zaznaczyć, że zmiany te będą dokonane bez szkody i ograniczeń dla poszczególnych jednostek, a nawet przeciwnie, oznaczają one pod każdym względem korzyści dla każdego.

W końcu kierownik zaznaczył, że Kasa Oszczędności jest instytucją odpowiednią do dalszego utrzymania zaufania i dobrej opinii dotychczasowych urządzeń i dla pomyślnego dokonywania jeszcze poza tym nowych zadań. Skład osobisty ciała doradczego daje gwarancję, że praca jego będzie poświęcona wyłącznie dla dobra społecznego.

Uwaga kierownicy i dyrektorzy urzędów i przedsiębiorstw

Wydział Aprowizacyjno-gospodarczy prosi wszystkich pp. Dyrektorów i Kierowników urzędów i przedsiębiorstw miasta Wilna, aby w dn. 28 i 29 b. m. wydelegowali swych pełnomocników do jednego z najbliższych punktów rozdzielczych lub też do wydziału aprowizacyjno - gospodarczego (ulica Gedymina Nr. 7, II piętro, pokój Nr 13) celem otrzymania list rozdzielczych kart żywnościowych i kart na mleko na 8-y okres aprowizacyjny (21. IX. — 16. X.)

Delegowani pełnomocnicy winni są przedstawić zaświadczenia ze swego urzędu z podaniem przybliżonej liczby osób, które mają być zaopatrzone w karty żywnościowe i w karty na mleko.

W dn. 7 września wszystkie urzędy i przedsiębiorstwa muszą przedłożyć wypełnione listy rozdzielcze do punktów rozdzielczych celem ich sprawdzenia. Dn. 15 i 16 września r. b. pełnomocnicy przedsiębiorstw i urzędów otrzymają w punktach rozdzielczych sprawdzone listy rozdzielcze wraz z potrzebną ilością kart żywnościowych i na mleko.

Dn. 17, 18 i 19 września karty żywnościowe muszą być przez urzędy i przedsiębiorstwa rozdzielone pomiędzy urzędnikam, robotnikami wraz z ich rodzinami i sublokatorami.

Do godz. 12-ej dn. 22 urzędy i przedsiębiorstwa winny wyliczyć się przed odpowiednimi punktami rozdzielczymi z otrzymanych kart.

Celem zaopatrzenia wszystkich pracowników w karty żywnościowe we właściwym czasie, oraz celem uniknięcia niepotrzebnej straty czasu potrzebnego do udzielania w punktach rozdzielczych zbędnych informacyj na temat otrzymania kart żywnościowych, wszyscy kierownicy i dyrektorzy przedsiębiorstw bezwzględnie winni zastosować się do wyznaczonego trybu i terminów dotyczących rozdawnictwa kart żywnościowych. (t)

Jakie ustawy obowiązują na terenie Okr. Gen. Litwy

Podług zarządzenia Generalkommissar'a z dn. 15 lipca 1942 r. od dnia 22 czerwca 1941 r. w całym okręgu generalnym Litwy obowiązują te ustawy i przepisy prawne, które przed 15 czerwca 1940 r. obowiązywały w b. niepodl. państwie litewskim, o ile te ustawy nie sprzeciwiają się prawom przejęcia administracji przez Rzeszę Niemiecką, lub nie zostały odwołane, lub zmienione po dniu 21 czerwca 1941 r. Oprócz tego mają moc obowiązującą przepisy i ustawy wydane przez Reichsministra dla zajętych terenów wschodnich Generalkommissara i Gebietskommissarów i przez podległe im urzędy oraz zarządzenia wydane przez władze wojskowe w dziedzinach dotyczących administracji cywilnej. Prawa państwowe i administracyjne, ustawodawstwo małżeńskie i ustawa o ochronie prawnej przemysłu będą opracowane oddzielnie. Kasacja przepisów sowieckich o nacjonalizacji mienia prywatnego została omówiona w oddzielnych zarządzeniach.

Prawne stosunki rodzinne oraz sprawy spadkowe podlegają ustawodawstwu z przed 15 czerwca 1940 r., a nawet w takich wypadkach, jeżeli powstały w okresie pomiędzy 15. VI. 1940 a 22. VI 1941 r. Dotyczy to również powstałych w tym czasie powództw i pretensyj wzajemnych, podległych sądom miejscowym (r)

W sprawie wyroków sądów sowieckich

Sprawa wyroków sądów sowieckich oraz orzeczeń notariuszy sowieckich, zatwierdzających testamenty oraz prawa spadkobierców została rozwiązana w zarządzeniu Generalkommissar'a w Kownie z dn. 15. VII. 1942 r. Zarządzenie to kasuje wszystkie orzeczenia notariuszy, dotyczące zatwierdzenia testamentów i spraw spadkowych oraz wyroki sądów sowieckich, na podstawie których zostały zmienione, lub skasowane orzeczenia sądów litewskich z przed 21 lipca 1940 r. Skasowane zostały również wyroki sądów sowieckich, które przed dniem 22. VI. 1942 r. jeszcze nie uprawomocniły się.

Na prośbę zainteresowanych mogą zostać zrewidowane również orzeczenia sądów sowieckich, które w myśl cytowanego zarządzenia nie podlegają kasacji. Rewizji wyroków dokonuje sąd, właściwy dla danej sprawy, jako pierwsza instancja. Podania w tej sprawie należy składać do 30. IX. 1942 r.

W sprawie zatwierdzenia testamentów i sprawach spadkowych, w których decyzje notariuszy sowieckich uległy kasacji, można zwracać się do właściwych sądów do dn. 31. XII. 1942 r. W sprawach wyroków, skasowanych przez cytowane zarządzenia można zwracać się do sądów, właściwych dla danej sprawy w pierwszej instancji. Jeżeli zaś sąd sowiecki orzekał jako instancja odwoławcza w sprawie wyroku wydanego przez sąd litewski w pierwszej instancji, to skasowany wyrok sądu litewskiego z przed 15.VI.1940 jest prawomocny i od niego można odwoływać się do właściwej II instancji, uważając orzeczenie odwoławcze sądu sowieckiego za niebyłe.

Sąd zgadza się na rewizję sprawy tylko w wypadkach należycie umotywowanych. W sprawach karnych do rewizji procesu potrzebna jest również zgoda oskarżyciela publicznego, z wyjątkiem spraw, w których on sam wnosi o rewizję. Gdy sąd orzeknie rewizję sprawy, to jednocześnie orzeka zmianę środka prewencyjnego w stosunku do oskarżonego. Sąd również ustala, czy zachodzi konieczność powtarzania przewodu sądowego i procedury udowodnienia winy, już przeprowadzonej przez sąd sowiecki. (r)

OBWIESZCZENIE

Podaje się do wiadomości, że w dn. 1 września nastąpi ponowne otwarcie kursów języka niemieckiego dla początkujących i zaawansowanych przy ul. Św. Ignacego Nr 3.

Zgłoszenia kandydatów przyjmuje tamże sekretarz codziennie od 8 do 12,30 i od 14.30 do 19.

Kursy są dzienne i wieczorowe dla dorosłych i młodzieży. Ponownie zwraca się uwagę, że zgodnie z zarządzeniem Pana Gebietskommissar'a, podanym do wiadomości w prasie miejscowej, kursy języka niemieckiego mogą prowadzić wyłącznie związki zawodowe.

OBWIESZCZENIE
Kursy języka niemieckiego dla dzielnicy miejskiej Zwierzyńca

W dn. 1 września rozpoczynają się nowe kursy języka niemieckiego dla początkujących i zaawansowanych.

Zapisy przyjmuje w każdy poniedziałek, środę i piątek o godz. 18.30 lektor w szkole powszechnej ul. Vykinto 11.

Zasłużona kara

Lekarka Markevičiute Janina została ukarana 4-tygodniowym więzieniem i karą pieniężną 500 RM. według rozporządzenia pana Reichskommissar'a dla Kraju Wschodniego o obowiązku służbowym dla personelu medycznego, za niewypełnienie obowiązku służbowego.

NA SREBRNYM EKRANIE

„Premiera Madame Butterfly"

Jest to film, który prawdopodobnie ściągnie wszystkich miłośników sztuki operowej. Treść filmu oparta jest nietylko na muzyce i libretto tej popularnej opery, ale stwarza jeszcze do niej dodatkową wersję w ten sposób, że w życiu prywatnym primadonny — wykonawczyni roli tytułowej powtarza się ta sama historia. A więc wielka miłość, rozłąka, dziecko, on zapomniał, ona wciąż czeka, wreszcie spotykają się zbyt późno, aby można było błędy odrobić. W tym wypadku on jest kolegą — muzykiem, który robi karierę w Ameryce. Tam osiąga wszystko o czym marzył, buduje życie od nowa. O epizodzie miłosnym zapomniał, o dziecku ambitna kochanka nic mu nie powiedziała. Gdy spotykają się znowu, ma dla niej jaknajlepsze propozycje — ot, dobry kolega, który chętnie wyświadczy przysługę... Jaka straszliwa dysproporcja tej rzeczywistości z nadziejami wiernej, stęsknionej, wyczekującej kobiety!

Gdy sytuacja ta wyjaśnia się w całej swojej nieodwołalnej, melancholijnej tragiczności, jest miejsce na głębokie przeżycie, na wielkie poetyckie zdziwienie człowieka postawionego oko w oko z nieubłaganymi prawami mechaniki spraw tego świata. Film (produkcji włoskiej, przy współpracy artystów niemieckich) nie podejmuje tej sprawy, więc publiczność ma ciągle okazję do śmiechu.

Jest to więc, jak widzimy, jeszcze jedna wersja znanego typu „Robert i Bertrand, czyli dwaj złodzieje". Trzeba powiedzieć, że jeśli komedie tego typu są tak lubiane przez publiczność, to nietylko ona (publiczność), bawi się w tym wypadku.

Ponieważ szablon ogólny jest stały i znany, przeto wszystko zależy od pomysłowości i humoru scenarzysty i wykonawców. „Kręcenie filmu" staje się więc niejako wyścigiem pomysłowości, wspólną zabawą, i to się potem udziela widowni. Okazji nie brak, problemów całe dziesiątki. Oto pierwszy: włóczędzy prawdziwi i fałszywi, prawda i udanie aktorskie — jak na to zareaguje „szary człowiek", w co uwierzy? A oto inny problem snobizmu: jakiej arogancji, tępoty i złych manier trzeba, żeby w końcu snob zrozumiał różnicę między artystą urojonym a prawdziwym?... A problem „stylu" gdy się człek znajdzie w tarapatach. Jak np. zdobywa pieniądze jedna, a jak druga para, jak się zachowuje w areszcie i t. d. Krótko mówiąc — dużo trafnych spostrzeżeń i drobnych, ale dobrych szczegółków z życia zawiera ta niefrasobliwa komedia. Para wesołych artystów miła, ale grubo lepsza jest para ich sobowtorów: Rudolf Platte i Rudolf Carl.

„Chciałasz Kwiatków?!"
(Rozmówka kumów Antoniego i Benedykta)

— Dzian dobry, Antoś!... A ja do ciebi anteresownie, przychodza. Z maleńko prośbo, znaczy sia...

— Nu i coż takiego, Banedyś, zachciałasz raptownie?

— A ot, sadzik tut u was kole domu akuratny i ohrodowiny różnaj w im byccym w majontku jakim. Tak ot, chciał ja ciebi, Antoś, poprosić z para marchiaweczak i trohi bulby, żeb, znaczy sia, zupka jaka sobi zmajstrować! Tyła masz różnaj zialaniny ży i znaku nia bendzi, jak dasz trochi tej marności!

— Marność to moża i marność, ali powiedź ty mnie, Banedyś, czego ty swojej bulby i marchiewki nie masz?!... Toż wiem, co ciotka Ałżbieta para grzondeczak, dła ciebi zafundowała. Mogłasz posadzić troszki jarzynów i mieć własna ohrodowina do obiadu!

— Moc to pewni ży mogby, ali kiedy ja, Antoś, nadtoż kwiatki uważam, tak posadził sobi na grzondeczkach lawkonii trochi, razedy, bratków i gieorginjów takżesamo, dyk ot na ohrodowina już miejsca i nia chwyciła w ta porał...

— Ach ty, pień nieobciosany!... Kwiatków tobi zachciałosia?!... A ci nie czytasz ty jak pisało wiosenno poro w gazetach żeb kużny jeden kawałeczak hruntu kole domu spotrzebić na bulba, kapusta, buraki dy insza ohrodowina, a ob kwiatkach zapomnić bo nia pora na to wojennym czasam?!

— Ouszam, Antoś, czytał ja! Czegoż nie?! Ali chciał taki trochi kwiatków zahodować, bo ot, wyjdzisz ty, bracie, powiedźmi, zrańnia, abo wiaczorno poro z chaty, a tut znaczy sia kwiatki wkrong wśmiechajo sia do ciebi skróż zialeni: un — czyrwonińki, tam żółciński, a w inszam jeszcze miejscy sini, jak ta nieba! Popatrzysz ty, popatrzysz na ich i wraz jakość m sercy weselej robi sia i jest czym woka pocieszyć!...

— Dy chto mówi, Banedyś, ży z kwiatami nie ładniej?! Wiadomo, co to przyjemna rzecz! Ali ciż ty, durny, nie widziałasz, jak ludzi z mozhami jedna sprawa z drugo zdoleli pogodzić?!

— Nie, nia widział! A jak?!

— A tak, ży zasadzili grzendy ohrodowino, a miajscomi trochi kwiatków dali dla ładności, żeb — jak ten powiedział — i wilk był syty, i koza cała! Dyk ot, majo na co popatrzać, ali, takżasamo, i co na zomb położyć!

— Prawda, że możnab i tak zrobić, nu, ali jakości do głowy mnie nia przyszło swoim czasam!...

— Nu, jak nia przyszło, dyk nic ja na to nie poradza!

Chciało sia tobi, durny, kwiatków, dyk ot, teraz i rob sobi zupa z gieorhinjów, a na druga potrawa podsmaż razeda zamiejsco cybuli i przekońś bratkami, bo ani bulby, ani marchiewek odemni nie dostaniesz!... Nie dlatego cob szkodował takiej drabnicy dla siabry, ali żeb nawuczyć ciebi rozumu na przyszła pora!...

„Wincuk".

Za spokój duszy

ś. † p.

ALEKSANDRA SIENKIEWICZA

zostanie odprawione nabożeństwo żałobne dnia 29.VIII b. r. w kościele św. Rafała o godzinie 6.30 rano, na które zapraszają Córka, Zięć, Wnuki.

Z powodu śmierci

ś. † p.

Wawrzyńca Rybaka

zm. dn. 26.VIII 1942 r. wyrażają głęboki żal i współczucie Żonie i Synom oraz powiadamiają, iż wyprowadzenie zwłok z domu Żałoby Pilies g. (ul. Zamkowa) 24 do kościoła św. Anny odbyło się dn. 27.VIII o godz. 19. Nabożeństwo żałobne w tymże kościele dn. 28.VIII o godz. 9 i pogrzeb na cmentarz po-Bernardyński o godzinie 18.

Koledzy i dawni Współpracownicy.

ś. † p.

Janina Misiewiczówna
Magister Praw

po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, zmarła dn. 28 lipca 1942 roku w wieku lat 28 w Oszmianie, gdzie została pochowana. Nabożeństwo żałobne za spokój Jej duszy odbędzie się w kościele św. Jakuba dnia 29.VIII o godz. 9 rano.

O czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku Rodzice i Siostry.

Za spokój duszy

ś. † p.

TEODORY i RYSZARDA

SERAFINOWICZÓW

odbędzie się Msza Święta w dniu 31 b. m. o godzinie 6 rano w kościele Wszystkich Świętych.

O czym zawiadamiają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych

Grono Przyjaciół i Współpracowników Fabryki Tytoniowej „P[illegible]trimpas"

Wiadomości z dnia

PIĄTEK
23 SIERPIEŃ
Augustyna
Wschód słońca 5.14
Zachód słońca 19.24

— W SPRAWIE PRZYDZIAŁU MATERIAŁÓW I ODZIEŻY DLA MIESZKAŃCÓW PROWINCJI. Mimo wyraźnych zarządzeń czynników gospodarczych, na porządku dziennym są wypadki zgłaszania się mieszkańców podmiejskich osiedli do wydziałów gospodarczych w mieście o przydział brakującej odzieży.

W związku z tym przypominamy osobom zainteresowanym, że celem racjonalnego przydziału materiałów i odzieży utworzono na prowincji szereg punktów rozdzielczych, które mieszkańcom prowincji wydają pozwolenia na kupno niezbędnych przedmiotów.

W myśl istniejących zarządzeń władz, wydany na nabycie towarów order może być zrealizowany dowolnie w każdym sklepie znajdującym się na terenie okręgu Wileńskiego, wobec czego osoba posiadająca order nie mogąc nabyć towaru na miejscu, może przesłać otrzymany order znajomym czy krewnym, którzy zrealizują go w mieście. (t)

— ODZIEŻ ROBOCZA DLA PRACOWNIKÓW PRZEDSIĘBIORSTW MIEJSKICH. Zarząd miasta Wilna za pośrednictwem związków zawodowych poczynił starania o przydzielenie ubrania roboczego robotnikom zatrudnionym w przedsiębiorstwach miejskich.

Jak się dowiadujemy, wniosek zarządu miejskiego został przez władze centralne w Kownie uwzględniony i pierwszy transport ubrań roboczych już nadszedł do Wilna.

W czasie najbliższym przewiduje się wydanie ich wszystkim robotnikom. (t)

— NIEPRZESTRZEGANIE OBOWIĄZKU UBEZPIECZANIA SŁUŻBY DOMOWEJ. Zatrudniający służbę domową w mieście, oraz pracodawcy na wsi, obowiązani są zatrudnione osoby zarejestrować w ubezpieczalni oraz opłacać ustalone przez ustawę składki.

Pomimo to organy ubezpieczalni stwierdziły, że nie wszyscy pracodawcy dokonują obowiązku rejestracji i nie opłacają należytych składek.

W związku z powyższym przypominamy wszystkim zainteresowanym, że meldunku należy dokonać na formularzu Nr. 3 w przeciągu 10 dni od chwili zatrudnienia pracownika.

W wypadku zwolnienia pracownika wymeldowanie musi być dokonane również w przeciągu 10 dni na fomularzu Nr. 4.

Należy nadmienić, że zarówno zameldowanie jak i wymeldowanie musi nastąpić we właściwym punkcie ubezpieczeniowym, gdzie również można otrzymać broszurkę dotyczącą spraw związanych z ubezpieczeniem pracowników. (t)

— KARTOTEKI GOSPODARSTW ROLNYCH. Jak dowiadujemy się, dla wszystkich gospodarstw rolnych ponad 5 ha, zostaną do dnia 1-go września b. r. założone kartoteki zawierające dane o całokształcie gospodarki. Kartoteki będą prowadzone przez zarządy gmin i kierownictwo powiatów. (t)

Sport

Mistrzostwa Litwy w koszykówce zakończone

Dnia 23 b. m. w Kownie spotkali się w finale: „Perkunas" (Kowno) i „Dziugas" (Telsze). Mistrzem został „Perkunas" zwyciężając pewnie 32:13 (14:1). Przypomnieć należy, że w półfinale mistrz Wilna „Uniwersytet" uległ „Perkunasowi" 45:29.

KINA

Soldatentheater II Vilniaus (Wileńska) 38

Dziś przedstawienie wyłącznie dla wojska

„CASINO" Didžioji (Wielka) 47, tel. 6-77
Na ogólne życzenie drugi tydzień!
Arcywesoła komedia
„Weseli Włóczędzy"
Mady Rahl, Rudi Godden
Początek seansów o godz. 17.00—19.00.

„ADRIA" Didžioji (Wielka) 36, tel. 10-37
Drugi tydzień!
Pełna humoru komedia
„DZIEWCZYNA z wczorajszej nocy"
Willy Fritsch, Gusti Huber.
Początek seansów o godz. 17.00—19.00.

„MUZA" Naugarduko (Nowogródzka) 8, tel. 6-62
„Robinson"
Początek seansów o godz. 17.00—19.00.

„AUSZRA" Pylimo (Zawalna) 54, tel. 10-70
„Eskadra bojowa Lützow"
Początek seansów o godz. 17.00—19.00.

„KOLEJOWE" Geležinkelio (Kolejowa) 14, tel. 14-13
„W ostatniej minucie"
Początek seansów o godz. 17.00—19.00

Warsztat ślusarsko-mechaniczny Stanisława Żemły „ISKRA"
Pylimo (Zawalna) № 41.
Przyjmuje wszelkie roboty w zakres mechaniki i ślusarstwa wchodzące.
Fachowy montaż rowerów i motocyklów.
Specjalność: reperacje spalinowych motorów.
Kupuje części rowerowe, motorowe i motocyklowe.

Forniery kupuję
Traku (Trocka) 6—1. telefon 3-97, pracownia mebli

Okręgowy Inspektorat Pracy w WILNIE
kupi 3,5—6 H. P. motocykl w zupełnym porządku, płacąc dobrą cenę i w razie potrzeby dodając dobry rower.
Oferty: Wilno, Gedimino (d. Mickiewicza) 27, Nr. m. 316, telef. 51.

Biuro podań „PROCESAS"
Podania, tłumaczenia, przepisywania na maszynie w językach niemieckim, litewskim i in.
Wilno, Vilniaus (Wileńska) 15—16.

Wasze szczęście—w Waszych rękach

Długoletni szczęśliwy kolektor Loterii Państwowej w Szawlach Antanas Petkevičius od 13 lipca b. r. otworzył w Wilnie przy ul. Gedimino (d. Mickiewicza) 20

Kolekturę Loterii Samopomocy

Nabywca wybiera szczęśliwy bilet-kopertę. Po otworzeniu tej koperty dowiaduje się o wygranej. Jeżeli wygrał — otrzymuje natychmiast pieniądze.

Ciągnienie odbywa się każdego dnia, w każdej chwili można wygrać większą sumę pieniędzy.

1. Już rozpoczęła się sprzedaż biletów III gry natychmiastowej.

2. Cena biletu 1.— (jedna) RM.

3. III Gra Natychmiastowa zawiera 200.000 biletów.

4. Ustalono następujące wygrane:

8 wygranych po 1000 RM. — 8000 RM.
12 wygranych po 500 RM. — 6000 RM.
20 wygranych po 200 RM. — 4000 RM.
40 wygranych po 100 RM. — 4000 RM.
120 wygranych po 50 RM. — 6000 RM.
600 wygranych po 10 RM. — 6000 RM.
1200 wygranych po 5 RM. — 6000 RM.
12000 wygranych po 2 RM. — 24000 RM.
36000 wygranych po 1 RM. — 36000 RM.

Razem 50000 wygranych — 100000 RM.

W I i II grze miały szczęście następujące osoby:

po 1000 RM. Kęstutis Vyšniauakas z Szaweł,

po 1000 RM. szczęśliwy nie powiedział nazwiska,

po 500 RM. młodszy podof. Golcas Dionizas, Paupio 38a—4,

po 200 RM. szczęśliwy nie powiedział nazwiska,

po 100 RM. Žukaitytė Anėla, Trakų 17—1,

po 100 Ragėnas Henrikas, šv. Jurgio 4—32 i wiele innych.

Kolektura Loterii Samopomocy potrzebuje odsprzedawców biletów w Wilnie i na prowincji, zarobek bardzo dobry.

Zwracać się ul. Gedimino (d. Mickiewicza) 10 od godz. 9 do 13 i od 15 do 20.

Białorusko-Rosyjskie Gimnazjum W WILNIE
wzywa uczniów w wieku od 16 lat do stawienia się w gmachu Gimnazjum w dniu 1 Września r. b.
Niestosujący się do tego zarządzenia będą ukarani.

Sprężyny Kupuję.
Traku (Trocka) 6—1.
Pracownia mebli, tel. 3-97.

Chemiczne czyszczenie, nicowanie, farbowanie i prasowanie kapeluszy męskich
J. Bartoszewicz.
Traku (Trocka) Nr 9

Wszelkie naprawy u klienta
światła, dzwonków, radio aparatów uskutecznia
WIKTOR JASIUNAS
Aušros Vartų (Ostrobramska) 20.

BIURO „ŽODIS"
Vilniaus (Wileńska) 24—2, tel. 16-32, Podania, skargi, apelacje, tłumaczenia przepisywanie w niemieckim, litewskim in Specjalność—sądowe.

ROWERY
naprawa i przeróbka oraz zamiana części. Kupuje części rowerowe nowe i używane. A. Zalewski, Aušros Vartų (Ostrobramska) 29.

Tom VI, VII, VIII
„Słownika języka polskiego" (Kryński i Niedźwiedzki) i dzieła Kaz. Chłędowskiego kupi księgarnia-antykwariat Šv. Jono 1.

RÓŻNE

A) Stefan Arthur Mauer. — Biuro podań do władz niemieckich. Jurgio (z. Św. Jerski) 4—5. Czynne od 8—18.

Dla chorej potrzebny: basen, lewatywa, irygator. Oferty do Adm. „Gońca" pod „Chora".

Na poczekaniu kraję tytoń na cienkie włókno do gilz. Gedimino (d. Mickiewicza) 44 m. 19, II piętro z dziedzińca 493—1

Polak inwalida pozostający bez środków do życia prosi tą drogą Sz. Czytelników „Gońca Codziennego" o pomoc w gotówce, ubraniu, bieliźnie, obuwiu Nr. 28—29, bieliźnie pościelowej (prześcieradła, poduszka, nawleczki, kołdra, ręczniki, skarpetki i t. p.) za którą zgóry składa serdeczne „Bóg zapłać". Łaskawe składanie ofiar w Adm. „Gońca" (okienko ogłoszeń) dla „Polak—Inwalida" kwit Nr. 11—600577/11311. —g

W wagonie pociągu Lida—Wilno 25 VIII (wtorek) pod wiszącym jasnym damskim płaszczem pozostawiono na ławce czarną teczkę. Łaskawą Panią proszę o dostarczenie teczki pod adresem: šv. Jurgio (święto Jerski zaułek) 3 m. 2. Nowacki. 583

Zgubiony Liudijimas dnia 21.VIII 1942 r. na nazwisko Teresy Lavrinovičienie unieważnia się. 587

Zgubiony order na papierosy na naz. Józefa Boguszewicza proszę uczciwego znalazcę o zwrot pod adresem: Gaono (d. Gaona) 8—2. 345

Zgubiono dokumenty na nazwisko Lebiedziewa Michała. Uczciwego znalazcę uprasza się o zwrot pod adresem: Vitauto Witoldowa) 20—4. 527—1

Zgubiony tymczasowy dowód osobisty, książeczkę z Arbeitsamtu, zaświadczenie lekarskie na naz. Eugeniusza Berozdina, uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem pod adresem: Lentpiuvių (d. Tartaki) 84-a—8. 583

Zgubiony order na papierosy na nazwisko Cichockiego Karola proszę zwrócić za wynagrodzeniem pod adresem: Mildos (d. Polowa) 11a—1. 569

Zgubione kartki tytoniowe na naz. Kazlauskas Jonas, Kazlauskas Jonas, Kazlauskas Vytautas unieważnia się. 590

Zgubioną kartkę tytoniową na naz. Wieczorka Marjana proszę zwrócić za wynagrodzeniem pod adresem: Lejyklos (d. Ludwisarska) 8—15. 578

Kupno i Sprzedaż

Do sprzedania koza mleczna. Antokol Rudens (Złoty Róg) Nr. 17/12 m. 2. 532—1

Do sprzedania trzewiki robocze, oraz sukienka biała 60 RM. Tilto (Mostowa) 11 a—2 581

Do sprzedania wózek głęboki w dobrym stanie 200 RM. ciepła spódniczka duży rozmiar i duży lis. Placioji (Szeroka) 5 — 4. 591

Garnitur męski na osobę wzrostu średniego, aparat fotograficzny obrazy olejne, żyrandol, rondel, wieszak, oraz stół okrągły sprzedam Kalvariju (Kalwaryjska) 16—4. 594

Kupię spodnie jasno szare lub materiał. Oferty do Adm. „Gońca" pod „spodnie". 553

Kupię ½ kila wełny. Kolor obojętny. Oferty do Adm. „Gońca" pod „Wełna". —k

Kupię natychmiast kanapę pluszową, chętnie z lustrem, oraz kowadło ślusarskie do 41 kg. Oferty do Adm. „Gońca" pod „Kowadło". 560

Kupię dobre pianino lub fortepian. Oferty do Admin. „Gońca" pod „438". 565

Kupuję forniery, dyktę, obicia na tapczany i materace, oraz inne materiały stolarskie. Vokiečių (Niemiecka) 1, pracownia „Mebli". 559

Kupimy objekty portretowe oraz aparat do powiększeń 9—12. Totorių (Tatarska) 5, Foto-Film. 577—1

Kupię Leica, model II lub III Vilniaus (Wileńska) 24 (pracownia radiotechniczna). 2—511

Kupię kierat. Oferty do adm. „Gońca" pod „KW" 1—499

Kostium jasny na średni wzrost za 400 RM. sprzedam. Subačiaus (Subocz) 70 — 1. 0—514

Kupię pianino krzyżowe, nowe, lub w bardzo dobrym stanie — znanych firm. Pośrednictwo wykluczono. Zgłoszenia do Adm „Gońca" pod „Krzyżowe". 563—1

Natychmiast kupię pianino lub fisharmonię. Jogailos (Jagiellońska) 9—6, od 15,30 — 17 496

Sprzedam lisa żółtego za 600 RM. i gitarę 60 RM. Tyzenhauzeno (Tyzenhauzowska) 8—12 0—500

Sprzedam zegar ścienny „Beckera" 550 RM. Jakšto (d. Dąbrowskiego) 3—4. 576—1

Samowar i miednicę do smarzenia konfitur sprzedam Malnnu (Młynowa) 5/7 — 10. 564—1

Sprzedam męską maszynę do szycia. Vokiečių (Niemiecka) 3 — 17. 562

Sprzedam kanapę, łóżko, kredens, szafę 600 RM., stolik. Kaliniu (Więzienna) 2 — 11. 557

Sprzedam szafy od 300 RM. Utenos (Mętna) 27 — 1. 578

Skrzynce stare i narzędzia ślusarskie do sprzedania. Uosto (Portowa) 14 — 9. 584

Sprzedam: walizkę — neseser 130 RM. i piłkę treningową do boksu 80 RM. Mindaugo (d. Słowackiego) 24 — 8, od 18—20. 580

Sprzedam damski zegarek srebrny 250 RM., parasol damski 100 RM., torebkę koloru bordo 150 RM., oraz szlafrok damski nowy 150 RM. Basanavičiaus (d. W. Pohulanka) 16—6 586

Sprzedam bluzki, pantofle Nr. 37, półbuciki-drewniaki 80 RM., materjał na spódniczkę wełniany brązowy, torbę damską skórzaną, szal wełniany niebieski, sukienkę 130 RM., kapę białą, kurzowiec damski, kołdrę watową używaną, stół dębowy duży, używaną bieliznę, sweter i inne drobiazgi. Putvio (d. Styczniowa) 1—4. 548

Sprzedam palmę kwitnącą 20.- RM., wanienkę 50 RM., sukienkę jedwabną dla dziewczynki 12—14 lat, wieszadło, kredens, lustro, stolik, naczynie stołowe drobiazgi. Oglądać tylko w piątek Dainavos (Piekiełko) 3 — 12 547

Sprzedam rasową kozę. Filaretų (Filarecka) 3—3. 475

Sprzedam nową szafę 3 drzwiową 700 RM. Stepono (Stefańska) 21 — 2. 519

Sprzedam ubranie męskie czarne prawie nowe na średni wzrost. Ukmergės (Wiłkomierska) 82 — 2. 565

Sprzedam lub zamienię na stół ginekologiczny płaszcz jesienny męski na wysokiego, lisa żółtego, kostium męski czarny, kapy kolorowe, nowe: płaszcz zimowy i jesionkę damską. Antakalnio (Antokolska) 12-b — 2. 595—1

Uwaga! Kupuje stare płyty do patefonu w rozmaitych językach: mogą być pobite i niezdatne do grania. Zamieniam używane płyty na nowe taneczne. Okazja, tylko 3 dni do zbycia starych płyt i do nabycia nowych. Basanavičiaus (d. W. Pohulanka) 31/33 — 11 od 9 — 12 i od 7 — 8. 592

Uwaga Kupię sita jedwabne gęste do siania pudrów. Jasinskio (Jasińskiego) 15—8. 1—506

LOKALE

Do wynajęcia dwa pokoje razem lub osobno w śródmieściu, z wygodami, bez mebli Warunki według umowy. Universiteto (Uniwersytecka) 9—11 554

Dla urzędnika w centrum miasta są potrzebne dwa pokoje, przestrzeń 40 m², z osobnym wejściem, słoneczne z wygodami, bez mebli.—Komorne może być opłacone drzewem. Oferty do Adm. „Gońca" pod „Opał". —k

Poszukuję pokoju dla samotnego w okolicy: Kalvariju (Kalwaryjska) lub Ukmergės (Wiłkomierska). Mogę zapłacić opałem. Oferty do Adm. „Gońca" pod „Pilne". 572

Poszukuję mieszkania z 5 lub 6 pokojów w rejonie: Zwierzyniec, Čiurlionio (Zakretowa), Basanavičiaus (W. Pohulanka). Oferty zgłaszać do adm „Gońca" pod „Costa" 456—0

Poszukuję pokoju umeblowanego z osobnym wejściem z wygodami bliżej centrum. Oferty pod Nr. 11. 529—1

Samotne, inteligentne małżeństwo poszukuje 1 — 2 pokojów z kuchnią lub z używalnością. Bugos (Koszykowa) 12 — 3 548

Wydam jeden pokój. Ankštoji (Ciasna) 3—1. 574

2 ładne pokoje słoneczne z balkonem i kuchenką na ul. Kalvariju (Kalwaryjska) 12 — 3. zamienię na 2 pokoje z kuchnią na przedmieściu. Zgłaszać się pod wyżej wskazanym adresem: od godz. 17 — 18.30. 550

Matrymonialne

Agronom pozna ziemiankę w celu matrymonialnym. Oferty do Adm. „Gońca" pod „Agronom". 203—4

Młoda, samotna panienka pragnie poznać uczciwego pana. Zgłoszenia osobiste pod adres: Basanavičiaus (d. W. Pohulanka) 16 m. 31 (od 18 — 20). 568

Kawaler, dobrze prezentujący się wzrostu 1,70 pozna pannę do lat 28. Cel towarzyski, małżeństwo niewykluczone. Oferty do Adm. „Gońca" pod „Rebus". Dyskrecja zapewniona 596—1

PRACA

Chętnie przyjmę pracę przy dziecku lub każdą inną. Mam dobre świadectwa. Oferty do Adm. „Gońca" pod „Chętnie". 505

Panna na państwowej posadzie potrzebuje biednej, uczciwej dziewczynki do pomocy przy gospodarstwie domowem. Mickievičiaus (d. T. Zana) 7—1, od 18—21 567

Potrzebny tapicer wolny od wyjazdu do Reichu. Vokiečių (Niemiecka) 1, pracownia „Mebli". 560

Potrzebny jest do gabinetu dentysta lub dentystka. Jogailos (d. Jagiellońska) 8—16. 570—1

LEKARZE

Dr. med. Wiktor Pieskow
Choroby nerwowe wewnętrzne
przeprowadził się na Uosto (Portowa) Nr 8 m. 2.
Ordynuje od 12—14 16—18.

Dr. med. Kazimierz Łukiewicz
Spec.: Choroby skórne weneryczne.
Vilniaus (Wileńska) 28 m. 2
Przyjm. od 4—6.

Dr. Aleksander Piwecki
Choroby wewnętrzne
Pilies (Zamkowa) 12—8
Ordynuje: 1—1[illegible]

Dr. med. Gustaw Markiewicz
choroby skórne weneryczne
Gedimino (d. Mickiewicza) 1—14
od godz. 8—12 od 16—20.

Gabinet rentgenowski
Dr. med. A. Smigielska
Pilies (Zamkowa) 3—9
od 9—12 i 19—20.

Dr. med. Kazimierz Bieliński
Choroby skórne weneryczne
Žygimantu (Zygmuntowska) 12-14
Przyjmuje od 14—16 i od 19—20.

Dr. K. Gasperowicz
Lekarz-dentysta.
Przyjmuje od g. 10—13 i 16—1[illegible]
Aušros Vartų (Ostrobram.) 25—[illegible]

AKUSZERKI

Marja Brzezina
Liubarto (d. Grodzka) 27—[illegible]
Zwierzyniec.

J. Korchowa
Olandu (Holendernia) [illegible]

Maria Laknerowa
przyjmuje od 8 rano do 7 w.
Jasinskio (Jasińskiego) 7—[illegible]

W. Śmiałowska
Pilies (Zamkowa) 26—6

Pilniki,
siekiery, noże do sieczkarni poleca zakład mechaniczny. Panerių (Ponarska) 29.

Kupuję
rozmaite kawałki materiałów na czapki
Pilies (Zamkowa) Nr 13, sklep zabawek dziecinnych

Kupię
GWOŹDZIKI 6/6
Wytwórnia zabawek
Dominikaner str. 8
(Dominikańska)

Potrzebny od zaraz wykwalifikowany statystyk
ze znajomością języka niemieckiego. Warunki dobre. Zgłaszać się do Landbewirtschaftungsgesellschaft Ostland m. b. H. Nebenstelle Wilno, Gedymino (d. Mickiewicza) 22-a m. 9, od 9—11.

Kupię
2—3 pary białych sznurowadeł. Dobrze zapłacę. Zgłoszenia proszę kierować do adm. „Gońca Codziennego" pod „Sznurowadła".

Adres Redakcji i Administracji: ul. Gedymina 11-a (I piętro). Telefony: Redaktor Naczelny 4 [illegible] akcja 8-13, Administracja 7-09, Ekspedycja 6-99. Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 10—15. Redaktor przyjmuje od godz. 12—14. Administracja czynna od godz. 8—16 (oprócz niedziel i świąt). Ceny ogłoszeń: Wiersz milim. na 4 str. 10 fen. Drobne 10 fen za wyraz, 1 wiersz w kronice — 50 fen., matrymonialne — 15 fen za wyraz, litera tłustego druku w ogłoszeniach drobnych—10 f., poszukującym pracy 50 proc. rabatu. Lekarze — 2 RM., Akuszerki — 1 RM. Nekrologi do 100 m/m 10 fen., wyżej 15 fen. za wiersz milimetr. Za podanie adresu do Administracji — 30 fenigów. Stronica ma 8 szpalt. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia i terminu ogłoszeń.
W niedziele i dnie świąteczne ogłoszenia o 50% droższe.

Drukarnia „Auszra" w Wilnie — Wydawca-redaktor: Czesław [illegible]ancerewicz.